

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Czech. —

Dokończenie koronacji N. Cesarzowej Jéjmości na Królowę Czech, przerwanéj w ostatnim numerze Gazety naszej: NN. Cesarstwo Ichmość udał się po skończoném nabożeństwie, w uroczystym pochodzie przez drzwi poboczne i przez kurytarz umyślnie do tego przysposobiony, do sali hołdów. N. Cesarz Jegomość złożywszy w kompanie krajowej klejnoty państwa, udał się na ucztę z N. Cesarzową Jéjmością (ubraną w zupełny ornat koronacyjny), do sali hołdów, gdzie się ucztą odbywała. Ucztą Królowéj w szczególności taką była, jak ucztą króla, z tą wszakże podwójną różnicą, że u stołu Królowéj siedział Jéj dostojny Małżonek i także oprócz konsekratego zajmowała tam miejsce Jéj Król. Wys. Arcyksiężniczka Teresa, dalazo zaś dwanaście stołów zajęte były przez damy pałacowe i damy szlacheckiego urodzenia. Po piérm wyciciu zdrowia, N. Pani z kieliszkiem, z którego piła, powstała podczaszego koronnego, hrabiego Czernia, do najwyższéj Burgrabini Czech, oznajmując, że za jéj zdrowie ten toast był spełniony. Najwyższa burgrabini prosiła zatém o pozwolenie wycicia tego zdrowia do innych także dam, poczem śród powszechnego okrzyku wszystkich obecnych, wniosła toast za zdrowie NN. Cesarstwa Ichmość i kieliszek, z którego piła, przechowała na pamiątkę téj radosnéj uroczystości. Po objedzie pokazali się NN. Cesarstwo Ichmość na balkonie, licznie zgromsdzonemu ludowi, który Króle i Królowę swoją witał z serdecznie powtarzaną radością. — Oświetlenie miasta Pragi, przysposobione ku uczczeniu dnia koronacyjnego JCK. Mości, lecz któremu czas niepogody przeszkodził, odbyło się w dniu koronacyjnym N. Pani, gdy w godzinach po-południowych wypogodziło się niebo. Przepyszny blaskiem światła i stosownemi ozdobami najznakomitszych gmachów przewyżyło to oświetlenie wszystkie dawniejsze. W ciemniach cichego ale pochmurnego wieczornego nieba, rażące światła wydawały się jak haft złoty na czarnym akssmicie. Praga z każdego wzgórza czarująco wystawiała widok. — NN. Cesarstwo Ichmość w towarzystwie licznych szeregów

powozów (kończącego się dopiero po godz. 10.), objeżdżali miasto około godz. 8. ulicą tak zwaną *Spornér*, po-tém jechali przez most, przez stare i nowe miasto, a to dla oglądania najpiękniejszych oświetlenia punktów. Przez cały rząd ulic towarzyszył NN. Państwu nieustający okrzyk wiwatów.

Dnia 13. września po południu odbył się manewr przeglądowy, przeznaczony na dzień 9., lecz z powodu niepogody wstrzymany. JCKMości przeszkodziła lekka słabość znajdując się na tych wojskowych popisach. Przeto N. Pana zastępował na uich Jego Król. Wysokość Arcyksiążę Franciszek Karol i po doniesieniu, jakie JCKMości zrobił JKWysokość o pięknych skutkach manewru przeglądowego, raczył N. Cesarz Jmć tak jenerałowi dowodzącemu, jakoteż feldmarszał-lejtnantowi i jenerałowi dywizyi, księciu Windischgrätz, orsz wszystkim dowódzcom wojska, oświadczyć najwyższe zadowolenie Swoje i rozkazał, ażeby wojsku szeregowemu, zacząwszy od sierżanta, wachmistrza i nad-puszkarza, ogłoszono także najwyższe zadowolenie monarsze za jego usiłowania w wykonaniu obrotów wojennych, i sżeby wdarze wyplacono mu żołd dwu dniowy. — Wieczorem dnia tegoż był wielki bal u dworu, na który oprócz szlachty, wojskowości i członków ciała dyplomatycznego, także c. k. urzędnicy, profesorowie i znakomitsi obywatele miasta, również jak oficerowie umundurowanego oddziału obywateli miejskich, mieli zaszczyt być wezwanymi. Bal ten odbywając się w obu wielkich wspaniale ozdobionych i oświetlonych salach, niemieckiej i hiszpańskiej, odwiedzony przez 3500 osób, trwał aż około godziny 3. z rana. N. Cesarzowa Jéjmość — N. Cesarz Jegomość bowiem był lekkim-kaszlem wstrzymany od znajdowania się na tym balu — wraz z innemi najdosłojniejszymi osobami, zaszczytita takowy Swoją obecnością i z wielu osobami rozmawiała nader życzliwie.

— Z Tryjestu d. 17. września. —

Jego Król. Wys. Arcyksiążę Fryderyk, który w charakterze nadliczbowego kapitana okrętu liniowego wstąpił nie dawno do c. k. marynarki, po kilkudniowym w Wenecyi pobyciu, odpłynął z portu Tryjestańskiego wczeraż wieczorem na pokładzie statku parowego *Franćiszek Karol*,

a dziś rano zawiązał na powrót do tutejszego portu. JKW. Arcyksiążę Fryderyk, przesiadł się o kwadrans na 8. godz. ze statku przewozowego na pokład c. k. fregaty *Guerriera*, dowodzonej przez liniowego kapitana okrętowego Bandiera, a rozwijającą żagle około pięć mil na wschód od tej zatoki, podczas gdy c. k. korweta *Karolina*, odpłynąwszy zeszłej nocy z tego portu i zostająca pod rozkazami kapitana fregaty, kawalera Bordini, o podał o trzy mile od pomienionej fregaty żeglowała. Przy pierwszym zbliżeniu się okrętu parowego do fregaty *Guerriera*, Arcyksiążę powitany został 21 wystrzałami z dział i powtarzanym okrzykiem: »Niech żyje Cesarz i Król.« Gdy potem przez odpowiedni zamiarowi manewr oba c. k. okręty zbliżyły się ku sobie, Arcyksiążę z fregaty *Guerriera* udał się na korwetę *Karolinę*, przeznaczoną do praktycznych ćwiczeń uczniów c. k. marynarki, na której pokładzie, jako maszt główny, zatknęto właśnie c. k. banderę, po-czém oba połączone z sobą statki płynęły ku portowi Pirano, gdzie dnia tegoż o godzinie 4tej po południu kotwicę zarzuciły. Parowy i do przewozów przeznaczony statek, który zaraz po przeniesieniu się Arcyksięcia na pokład fregaty *Guerriera* w dalszą zwyczajną swoją puścił się drogę, wkrótce potem do tutejszego portu powrócił. Arcyksiążę, który przybywszy do portu Pirano, powitany był wystrzałami z dział od stojących tamże na kotwicy statków, puścił się w dalszą podróż na pokładzie c. k. statku, dowodzonego przez pomagającego w służbie, porucznika okrętu liniowego Bassi, i po powrocie z takimiż, jak wyżej, przyjęty był honorami.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

*Journal des Debats* pisze z Madrytu pod dniem 6. września; W pierwszych wiadomościach z Madrytu o potyczce pod Jadraque donoszono, że brygadyjer Lopez padł na bojuwisku. Teraz zaś wiadomo już, że ze znaczną liczbą oficerów i szeregowych kolumny swojej, od Gomeza pojmanym został. — Załoga znajduje się w tym samym, jak z początku, stanie bezkarności. Ten niedostatek subordynacji zmusza ministra wojny, generała Rodil, do trzymania wojska na wodzy, obecnością swoją w stolicy.

Donoszą z Madrytu pod dniem 7. września: Słychać, że towarzystwo bankierów zaliczyło rządowi gotowizną 35 mil. realów za wzięciem za to papierów skarbowych. Wydano polecenia względem dostawy mundurów, żywności it. p. Pensjonistom i oficerom półowę płacy pobierającym, wypłacono ich należność za miesiąc kwiecień.

Infantka Donna Ludwika Karolina zakazała

wszystkim sługom i urzędnikom dworu swojego, ażeby z Madrytu nie wyjeżdżali. — Jenerał Alaix poszedł za karlistami pod Gomezem, przez Tag do prowincyi Cuenca.

Południowe junty znowu się reorganizować zaczynają. Junta Granady, która dnia 26. sierpnia rozwiązała się w skutek powstania, zawiadomiona w odezwie z dnia 31go t. m., podpisaną przez wice-prezydenta Don Antonie Castanede, że zebrała się znowu przez powszechną wolę mieszkańców i milicyi narodowej. — Z Hordaby pisał pod dniem 29. sierpnia, że junta tej prowincyi, potwierdzona powtórnie i jednomyślnie w zgromadzeniu ludu, zatrudnia się potrzebnymi środkami ku zabezpieczeniu wolności. Rzeczona junta, jak dotąd, rządzić będzie prowincyją, dopokąd się kortezy nie zgromadzą i królowa w ich obecności konstytucyi nie zaprzysięgnie. — Z Malagi donoszą pod dniem 1. września, że junta tamtejsza wysłała trzech komisarzy do Madrytu, dla oświadczenia rządowi, iż także dopóty rząd prowincyi prowadzić będzie, dopóki się konstytucya nie ustali. — Mówią, że i w Kadyxie znowu juntę zawiązano. Rozwiązanie dotychczasowej sprawiło wiele nieukontentowania, które wybuchło otwartym przewodem, po ostatnich wiadomościach z Malagi, Granady i Horduby.

Podług najnowszych z teatru wojny nadeszłych wiadomości, jenerał Evans odpartym został, odcierając na linije karlistów pod St. Sebastian d. 9. września. — Z Saragossy (także d. 9.) donoszą, że San Miguel ściga powstańców w Dolnej Arragonii; lecz wszystkie usiłowania jego są bez skutku, oddziały ich bowiem bezkarnie kraj cały przeciągają. — W liście z Bajonny pod taką datą piszą: »Don Carlos przeniósł główną kwartę swoją do Tolozy. Dnia 9. opuścił Aspeityje o godzinie 8. z rana. Infant Don Sebastian udał się z nim do Tolozy. Nie sądzą, ażeby ci obaj królewicze długo w tém mieście przebywali, którego lewiczne położenie już zdrowiu Don Carlosa szkodliwem się okazywało. Jenerał Villareal, który nie widział pretendenta od czasu, jak na wodza nacelnego wyniesionym został, spodziewany był w tej nowej stolicy. — W listach z Elisondo z d. 10. donoszą, że jenerał Espartero w Seamie (albo inaczej Lermie) umarł.

Na giełdzie Paryżkiej d. 15. września rozchodzila się wieść, której wszakże nawet gazeta *Quotidienne* mało wiary daje, że Walencyja wpadła w moc karlistów, a Gomez do Madrytu wkroczył. W skutek tego papiery hiszpańskie spadły z 29 1/2 na 28. — Tymczasem *Messenger* z d. 16. września, pod napisem: »Ostatnie wiadomości z Hiszpanii:« donosi następujących doniesień z Hiszpanii: »Do wydziału spraw zagranicznych przybył wczoraj

raj goniec z Madrytu, który przywiózł depeşe od pana Bois-le-Comte z d. 7. września. Zapewniają, że one dla rządu królowej brzmią bardzo smutnie i że wspominają o wielkiej dysorganizacji partji liberalnej. Ma tam być między innymi, że nie można żadnego już generała znaleźć, któryby chciał nad krystynosami objąć dowództwo. Każdy bowiem trwoży się obawą, ażeby się nie skompromitował, lub ażeby nie przyszedł na niemożność utrzymania karności. Lękano się ciągle w Madrycie zbliżania się różnych oddziałów karlistowskich i rząd już się przygotowywał do wyjazdu, na przypadek większego niebezpieczeństwa, czego i p. Bois-le-Comte się lęka.<sup>a</sup>

### Wielka Brytania i Irlandya.

*Morning-Chronicle* powtarza raz jeszcze to zapewnienie swoje, że gabinet Thiersa dla tego tylko rozwiązany został, ponieważ nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności niewypełnienia zobowiązań, zawartych w traktacie poczwórnego przymierza. W prawdzie, mniemano rzeczony dziennik, rząd angielski zareczony został, że król wraz z rządem francuzkim, dalekim będąc od tego, by się od traktatu poczwórnego przymierza usuwał, i owszem stale postanowił, pozostać mu wiernym, ileś nigdzie nie twierdzono, ażeby Ludwik Filip chciał się wyraźnie od tego przymierza uwalniać. Wiedziano, że tego w żaden sposób nie robi, ale słowem jego sprzeciwiały się czyny i z nich okazuje się, że Ludwik Filip z pozoru tylko był jeszcze członkiem zachodniego przymierza. Za dowód przytacza raz jeszcze *Morning-Chronicle* powody zmiany ministeryjalnej we Francyi. Pan Thiers (mówi wzmiankowane pismo) niczego więcej nie żądał, jak tylko takiej pomocy, którą Francya w traktacie poczwórnego przymierza królowej Hiszpanii przyrzekła. Jeśli tej pomocy na korzyść konstytucyjnego rządu królowej Hiszpanii i na dal we Francyi odmawiać będą, natenczas zmiana w polityce tego państwa przeciw zagranicy tak jasno wyrażoną zostanie, że nienależałoby utrzymywać, iż Francya pozostaje jeszcze nominalnym członkiem traktatu.

W skutek wydanego d. 19. maja r. b. aktu parlamentowego o policyi nad cudzoziemcami, kapitanowie wszystkich z zagranicy przybywających okrętów, powinni pod karą wymieniać urzędnikom słowym imiona cudzoziemców, znajdujących się na ich pokładach.

Dziennik *Times* wspomina, że p. Daniel O'Connell przeznaczony jest na prokuratora jeneralnego Irlandyi, w miejsce pana O'Loghlen, którego przeniesić mają na posadę sędziego w irlandzkim sądzie skarbowym. Mniemano tenże dziennik, że wymienione miejsce panu O'Connellowi kark skre-

ci. Ale *Globe* zapewnia, że niema nic jeszcze pewnego, ażeby p. O'Loghlen złożył swoją dotychczasową posadę, a przeniósł się na inną.

Pomnożone dopytywanie się o węgle kamienne w Anglii, sprawiło znaczne podniesienie się cen nie tylko tego artykułu, lecz nawet grubszych metalów.

### Francya.

P. Hebert, członek izby deputowanych i prokurator jeneralny przy sądzie królewskim w Metz, mianowany został, w miejsce pana Martin du Nord prokuratorem jeneralnym królewskiego sądu w Paryżu.

W obozie pod Compiègne miano odkryć spisek na życie króla. Pismo *la Presse* donosi pod tym względem z rzeczony obozu: »Ciągle tu jeszcze spodziewają się króla. Kilka podejrzanych osób uwięziono. Zapewniają, że przybyły one do Compiègne, w chęci zamordowania monarchy, skoro przez przedmieście Marigny przejeżdżać będzie.« W Paryżu niema mowy o tém, by król do Compiègne podróż przedsiębrał.

*Journal de Paris* z d. 10. września zawiera wyrok królewski, mocą którego s z e ś c k o m p a n i j legii cudzoziemców, utworzonych dla służby królowej rejentki w Hiszpanii na mocy wyroku królewskiego z d. 16. grudnia z r. z., zwinietemi zostały. Z kąd innąd znowu donosi *Memorial Bordelais*, że nadesłano rozkaz z Paryża, iżby oddziały posiłków, przeznaczonych do legii cudzoziemców, a jak wiadomo zgromadzonych w Pau, do swoich pułków odesłanemi były. \*)

Baron Fain, honorowy intendent jeneralny listy cywilnej i pierwszy sekretarz gabinetowy króla, umarł d. 14. września z rana, o godz. 8., w skutek długiej i bolesnej słabości. Żył lat 58.

P. Thiers odpłynię z Tuluzy do Włoch. Król oddał pod jego rozrządzenie okręt parowy rządu. Na dzień 15. listopada spodziewają się go z powrotem w Paryżu.

Oprócz pp. Alcalá Galiano i generała Espeleta, do Rochefort i Bajonny przybyłych, pisma Paryżskie wymieniają także generała Morillo (hrabiego Kartageny), który z Korruny, gdzie dowodził, uciekł, lękając się losu Quesady. D. 6go września przybył do Baréges. Zaś Liberal du Nord donosi, że hrabia Espana uciekł z Lille, również jak kilkoma dniami pierwiej z Douai były adjutant jego, Don Gil Barnabé. Obaj udali się do Don Carlosa. Jedno z pism Londyńskich umieściło wiadomość, że również generał Castanos miał przybyć do główniej kwatery karlistów.

\*) Obacz ostatni numer gazety naszej.

Załoga Paryża wynosi 24,000 ludzi. 12 do 15 pułków piechoty i jazdy (25,000 wojska) zebranych jest w okręgu 15 do 20 mil około stolicy. Obóz w Compiègne liczy 30,000 ludzi. Z tego się okazuje, iż armija wynosząca 79,000 ludzi, to jest 1/3 część całej czynnej sily zbrojnej, czuwa teraz nad spokojnością Paryża. Zamek w Vincennes, nad którym pracowano przez 6 lat, opatrzone jest teraz mocnymi kazamatami, bronią, prochem i amunicyją. Warownia Lepine, leżąca opodal zamku Vincennes i panująca nad przedmieściem St. Antoine, może każdej chwili być zamienioną na stanowisko nie do wzięcia. Przy szkole wojskowej stoi znaczny park artyleryi, kilka dział oblężniczych i kilka moździerzy. Do koszar nie wolno wchodzić nikomu bez szczególnego pozwolenia na piśmie.

### Belgium.

Wielu nie dawno do Bruxelli przybyłych cudzoziemców, którzy ani z zamiarów swojego pobytu tamże, ani ze środków do utrzymania życia wywieść się nie mogli, dostało rozkaz opuścić stolicę do d. 22go września, w którymto dniu ma się rozpocząć obchód na pamiątkę rewolucyi z roku 1830.

### Niemcy.

»Gazeta Lipska« donosi z Drezna pod d. 16tym września: Królestwo Ichmość Sascy, wracając wczoraj z Pragi przez Marienberg i Frejberg, przybyli tu szczęśliwie, i odjechali natychmiast do letniej stolicy swojej w Pillnitz, dokąd udała się także Jęj kr. wys. następczyni tronu pruskiego, która również wczoraj przybyła tutaj z Potsdamu.

Jęj kr. wys. arcyksiężna austryjaska Zofija, (małżonka arcyksięcia Franciszka Karola), jadąc z Te czyna, stanęła d. 17. września wieczorem o godz. 7. w letniej stolicy Królestwa Imć Saskich w Pillnitz.

Kompozytor walców wiedeńskich Strauss, wczoraj z towarzystwem swoim, z 28. osób złożonym, będąc w podróży do Hamburga, Holandyi, Belgijum i Francyi, przejeżdżał tędy, jadąc z Pragi extra-pocztą do Lipska.

### Prussy.

»Gazeta Wrocławska« pisze pod d. 18. września: Dnia dzisiejszego odbyła się uroczysta konsekracyja i instalacyja w tutejszym kościele katedralnym nominata księcia biskupa Wrocławskiego, jks. hrabiego Leopolda Sedlnickiego. Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, jks. Marcin Dunio, odprawił akt konsekracyi.

Dla osądzenia szybkości, z jaką drogami telegraficznymi często teraz wiadomości z Koblencyi

do Berlina przybywają, udziela »Gazeta Wrocławska« następujących doniesień. Różnica w przecięciu między Koblencyją a Berlinem, wynosi (pe-dług rozmiaru Tranchota) 23 minut, 11 sekund. Wielka zatem jest różnica czasu w porównaniu z czasem Berlińskim, gdy wiadomość z Koblencyi wyprawiano, chociaż, jak niema wątpliwości, zegar w Koblencyi był także podług średniego czasu uregulowanym. Droga pocztową Koblencyja od Berlina jest o 76 1/2 mili pruskiej oddaloną, w prostej linii zaś więcej, jak o 66 mil, a zatem około trzech mil mało co więcej, jak leży Strasburg od Paryża. Lecz tę ostatnią odległość przebiegają doniesienia za pomocą telegrafów francuzkich, zwyczajnie w 5 minut, 52 sekund a o połowę taką drogę z Lille do Paryża, nawet tylko w dwóch minutach. — D. 12. września wyprawiono z Koblencyi wiadomość o godz. 4 min. 40. tamtejszego czasu, a więc o godzinie 5., min. 4 Berlińskiego czasu i przybyła ta wiadomość o godz. 5. min. 22 do Berlina; przeto óród nieopogody nawet, potrzebowała tylko 18 min., 49 sek. czasu do odbycia zamierzonej podróży.

### W. Księstwo Poznańskie.

Gazeta Poznańska z d. 19. wrzes. zawiera: Gazety francuzkie donoszą, że księżę namiestnik Królestwa Polskiego, hr. Paszkiewicz, od obowiązków dotychczasowego urzędowania swego uwolnionym został. Obejmie on obecnie naczelną dowództwo nad wielką armiją, która w prowincjach południowych Rosyi nad granicą turecką się koncentruje. (Wiadomości prywatne, dzisiaj tu nadeszłe, potwierdzają to doniesienie o odwołaniu księcia namiestnika.)

### Szwecyja i Norwegyja.

Donoszą ze Sztokholmu pod dniem 9. września, że ces. rosyjski tajny radca, hrabia Leon Potocki, miał dnia tegoż u króla Szwedzkiego posłuchanie i wręczył mu list wierzytelny w charakterze posła cesarza rosyjskiego przy jego dworze.

Minister stanu Lövenskiöld, który nie protestował przeciw rozwiązaniu przez króla sejm (storthing), lecz i owszem sam do tego pomógł, szpозwany został przed sąd państwa i tenże pod dniem 9. września wydał w Kyrstyanii przeciw niemu następujący wyrok: »Minister stanu Lövenskiöld, kawaler i komandor najwyższych orderów, ponieważ nie protestował przeciw uchwale królewskiej z dnia 2. lipca r. b., w skutek której ósmy w porządku odbywający się sejm norweskí, dnia 8. t. m. rozwiązany został, ma według ustawy z dnia 7. lipca r. 1828. §. 2. i t. d. za karę do kasy skarbowej zapłacić 1000 norweg-

ekich talarów specjalnych; również jako *salarium* ma zapłacić obrońcy swojemu, adwokatowi najwyższego sądu i kawalerowi Peterson, 300 tal. spec., sekretarzowi sprawiedliwości Rieck 100 tal. spec., a jako wynagrodzenie dla nuncyatorów najwyższego sądu, Rósholma i Horna, za ogłoszenie cytatów i innych przy sądzie państwa pełnionych powinności, razem 30 tal. specjalnych.<sup>a</sup>

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 22. września. —

Onegdaj między Warszawą, Marymontem i Powązkami wykonywane były w obec feldmarszałka, księcia Warszawskiego, manewry wojskowe pułków, składających 4 korpus. — D. 20. b. m. przeniół się do wieczności jk s. Antoni Dąbrowski, kanonik gremijalny Warszawski, senior tutejszej metropolitalnej kapituły. (D. P.)

### Rossyja.

»Gazeta Państwa pruskiego« z d. 20. września, a za nią »Dostrzegacz austrijacki« z d. 25. t. m., donoszą o przypadku, jaki dotknął Cesarza Rosyi między miastem Pensami a Tambowem (a o czém z pism polskich zawiadomiliśmy już uprzednio w Lwowskiej Gazecie naszej). Oba powyższe dzienniki w ten sposób doniesienie swoje kończą: »że Cesarz zamyśla w krótkim przeciągu czasu i mniejsze na dzień robiąc podróże, przez Moakwę do Petersburga powrócić.«

Ukazem rządzącego genatu z d. 28. sierpnia, uznano Jana Henryka Rotermunda agentem francuzkiego konsulatu w Lipawie.

Dnia 11. wrześ. flota cesarsko-rossyjska, stojąca pod Hopenhagą, udała się w dalszą żeglugę ku południowi.

### Grecyja.

Do liczby wznoszących się pięknych budowli w Atenach, tej młodej stolicy naszej, należy pałac posła anstryjackiego, pułkownika Prokesch, i szpital wojskowy.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 28. września 1836 było 149 sztuk wołów. Płacono za sztukę po 75 do 86 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 13 do 16, a łaju 1 3/4 do 2 1/2 kamieni.

Wiedeń d. 22. września 1836. Cetrnar mięsa w handlu hurtownym, a tém samém i cena wołów w tym tygodniu, z przyczyn w ostatnich naszych doniesieniach napomknionych, podskoczyły.

Rzeźnicy bowiem tutejsi dnia wczorajszego zakontraktowali z handlarzami cetrnar mięsa wołu galicyjskiego po 38 zr., a wołu węgierskiego po 38 do 39 zr. w. w. Cena ta z małą odmianą podwyższenia przez niedziel trzy trwać może, a to z przyczyny wkrótce odbyć się mających jarmarków w Węgrzech; po odbytych zaś zdaje się, iż daleko wyższa jeszcze cena nastąpi, wyjąwszy, gdyby z Galicyi napędzono wielką ilość wołów i to w jednym czasie.

(Dzień. Powsz.) Warszawa. Kurs giełdy warszawskiej d. 23. września 1836: Za holenderskie dukaty nowe dają 19 3/5; za polskie listy zastawne białe bez kuponu (wartość kuponu złp. 1 gr. 1) żądają 98; za obligacje cząstkowe z roku 1835 żądają 470.

### O nowym sposobie wyrabiania cukru z buraków.

Czytamy w N. 251 *Allgemeine Zeitung* z września, obwieszczenie o nowym sposobie krystalizowania cukru z buraków, o którym lubo nie pewnego nie możemy powiedzieć, jednakże dla samej nowości udzielamy czytelnikom:

P. Schutzenbach odkrył, jak to ogłasza, nowy sposób krystalizowania cukru z buraków, różniący się od innych dotąd znanych sposobów; — takowy zasadza się szczególnie na tém, że buraki rozcierają się małym kosztem w wielkich masach na suchą mąkę. Z tej mąki dopiero za pomocą płynu użytego, w małej ilości wydobywa się cukier tak, że go nie przepada. Ekstrakt ten cukrowy bardzo jest czysty i skoncentrowany, zawiera bowiem trzecią część cukru w dwóch częściach płynu. Z tego syropu właściwymi sposobami otrzymuje się czysty, suchy, skrytalizowany cukier, melisa zaś, której tworzeniu się niepodobna przy fabrykacyi przeszkodzić, daje się tu jednakże sprowadzić do swęj najmniejszej ilości.

Zakład fabryczny podług metody pana Schutzenbach wymaga stosunkowo i mniejszego kapitału i mniejszych budynków.

Sposób obrócenia buraków na mąkę, używany przez niego, może być i do palenia wódki z kartofli bardzo korzystnie zastosowanym, albowiem cetrnar surowych kartofli, w wielu okolicach Niemiec, za 4 lub 5 kr. m. k. można na mąkę zamienić; któryto koszt przy tanności, jaka u nas panuje, daleko byłby mniejszym. Nadto mąką kartofliana daje się podobnie, jak zbożowa, zacięrać; tym sposobem zacięraj staje się daleko gęstszym, niż zwyczajny kartoflany — a wszystko to nie tylko że ułatwia robotę, ale i większy daje wydatek w wódecie.

Na ten cel p. Schutzenbach sporządził suszarnię, która wszelkie płody roślinne susza, a to w większych ilościach i najmniejszym kosztem.

Po zgłębieniu tego odkrycia przez świadomych rzeczy mężów, otrzymał p. Schutzenbach od rządu badenckiego i württemberskiego patent na wynalazek i wyłączny przywilej na użytkowanie ze swego odkrycia.

Z powodu spóźnionej pory roku i niedostatku potrzebnej ilości buraków, założył on jedną tylko fabrykę cukru w Ettlingen, pod miastem Karlsruhe; — w Królestwie zaś Württemberskiem, podobnie jak w Badenickim, zostanie także podobna fabryka założoną; zaprowadzeniem takichże fabryk i w innych krajach zatrudniać się zamysła. Że zaś otrzymanie patentów w innych państwach na podobne zakłady podlega wielu przepisom i trudnościom, przeto p. Schutzenbach uprasza tak towarzystwa fabryczne, jako też osoby pojedyncze, mające środki do wielkich przedsięwzięć tego rodzaju, aby zgłaszały się do niego, a on za jakąś część zysku, lub nagrodę, udzieli im swego sposobu, na który da taką rękojmię, jakaby każdy słuszenie mógł żądać od niego. — Praktycznej zaś nauki można będzie nabyć w fabryce w Ettlingen, z początkiem miesiąca grudnia. Wszystkie listy frankowane przyjmować będzie od 15. października pod adresem: »P. Schutzenbach w Karlsruhe, w Badenickim.«

### Produkcja wełny w Nowej południowej Walii.

Otrzymaliśmy z Sydney interesujące i wiarygodne wiadomości, które nam o postępach i widokach osady w Nowej południowej Walii wiele wyjaśnienia dają, oraz, jakie ta osada mieć będzie wpływy kiedyś na handel europejski. Produkcja wełny pomnaża się z zadziwiającą szybkością, a dla niezmiernie obszernych pastwisk, obliczyć wcale nie można, jak daleko jeszcze takowa postąpi. W roku 1822 wywieziono z Sydney tylko 152,880 fnt. wełny, w r. 1825: 411,600 fnt., w r. 1832: 1,336,000 fnt., a w r. zeszłym nie mniej jak 3,273,353 fnt., zatem w przeciągu lat dziesięć od 1825 do 1835 powiększyła się produkcja o 800 procent. Podobnego postępu nawet produkcja bawełny w Zjednoczonych Stanach, jakkolwiek jest podziwienią godną, okazać nie może. (*Preus. Handlungs-Zeitung*.)

### Ważne odkrycie dla piwowarów.

Jeden z najpięrszych dzisiejszego czasu chemików, p. Raspail, w swej chemii organicznej umieścił kilka następnych wierzy, tyczących się piwowarstwa, które z powodu ich ważności, co do słownie przytaczamy: »Nie same tylko główki pytkowe chmielu mają własność udzielania piwu smaku chmielowego, bo wszystkie części liściowe rzeczonej rośliny, a nawet i łodygi, są napełnione tym aromatem tak poszukiwanym. Znalezione go również we wszystkich częściach świeżych konopi, które, w przypadku braku chmielu, mogą z korzyścią zastąpić go przy robocie piwa.« Korzyści tego odkrycia w piwowarstwie na pierwszy rzut oka spostrzedz się dają. (*Tyg. Rol. Tech.*)

### Nowy sposób zachowania kartofli.

Właściciel jednej wioski we Francji, zmuszony do nagłego udania się w podróż, kazał części świeżo wykopanych kartofli znieść tymczasowie do piwnic, sądząc, że wkrótce powróci i inne dla nich miejsce wybierze. Tymczasem na wiosnę dopiero wrócił do domu, a poszedłszy obejrzeć kartofle, z wielkiem zadziwieniem znalazł je tak świeże i zdrowe, jak gdyby prosto z ziemi były wydobyte, smak nawet był doskonały. Śledząc przyczyny, przypomniał sobie, że piwnica, w której kartofle złożono, była dawniej składem węgla, a podłoga warstwą popiołu, lub raczej karmu węglowego była przykryta. Na tęto warstwie leżały kartofle, które tak pięknie się przechowały. Czynnione później doświadczenia stwierdziły wniosek naszego gospodarza. — Lecz jest jeszcze łatwiejszy sposób przechowywania kartofli, oblewając je wrzącą wodą. Sposób ten da się także zastosować do przechowania cebuli. Nalawszy bądź kartofle, bądź cebulę wrzącą wodą, trzeba je tak zostawić, dopóki nie ostygną, potem rozłożyć w miejscu suchém, zabezpieczoném od mrozów, a mianowicie cebulę, a ta aż do przyszłego zbioru najdoskonalej się przechowa. (*G. C.*)

### TEATR POLSKI.

W Poniedziałek: *Don Ranudo de Colibrados*, komedya w 4ch aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 40. Rozmaitości.)